



Sygn. akt I CNP 7/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 1 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Pietrzykowski (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Monika Koba

w sprawie ze skargi A.W. o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego
wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 26 listopada 2014 r., wydanego w sprawie
z powództwa [...] Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego
Funduszu Sekurytyzacyjnego w [...]
przeciwko A.W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 1 grudnia 2017 r.,

oddala skargę.

UZASADNIENIE

Powód [...] Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny wniósł o zasądzenie od pozwanego A.W. kwoty 259 086, 51 zł z ustawowymi odsetkami.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w [...] ustalił, że pozwany w dniu 8 grudnia 2009 r. zawarł umowę kredytu z Powszechną Kasą Oszczędności Bankiem Polskim Spółką Akcyjną w [...], na podstawie której bank udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 180 000 zł na zakup mebli kuchennych i spłatę kredytów w innych bankach. Wobec zaniechania spłat rat kredytu, w dniu 23 czerwca 2010 r. bank wypowiedział pozwanemu umowę kredytu, a w dniu 31 maja 2011 r. uzyskał klauzulę wykonalności na wystawionym przez siebie bankowym tytule egzekucyjnym. Wszczęta wobec pozwanego egzekucja została umorzona z powodu jej bezskuteczności.

Sąd ustalił także, że powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 255 533,77 zł, informując go jednocześnie o przelewie wierzytelności między bankiem a powodem.

Oceniając materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary dowodowi z dokumentu w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda, uznając go za dokument wewnętrzny, który nie może stanowić dowodu na okoliczność wysokości zadłużenia oraz cesji wierzytelności. Pomiął również dowody z innych dokumentów, w tym umowy sprzedaży wierzytelności zawartej między bankiem a powodem, ze względu na to, że były nieczytelne i nie wynikał z nich fakt, na który je powołano, tj. prawnie skuteczna cesja wierzytelności. W konsekwencji, wyrokiem z dnia 26 września 2013 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo, przyjmując, że powód nie wykazał legitymacji czynnej. Za zbędne uznał tym samym odnoszenie się do wysokości żądanej kwoty, wskazał jednak, że fakt zawarcia przez pozwanego umowy kredytu z bankiem, podobnie jak wymagalność dochodzonego roszczenia, był bezsporne.

Na skutek apelacji powoda, wyrokiem z dnia 26 listopada 2014 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w [...], zmienił zaskarżony wyrok i uwzględnił powództwo.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd pierwszej instancji w istocie nie poczynił żadnych ustaleń związanych z żądaniem powoda i pominął wszystkie dowody, które stanowiłyby potwierdzenie dochodzonego roszczenia. Zwrócił uwagę, że umowa sprzedaży wierzytelności obejmowała szereg wierzytelności, przy czym jej przedmiot był precyzowany przez odesłanie do załącznika. O ile dokument złożony do pozwu mógł być rzeczywiście uznany za mało czytelny, to egzemplarz złożony w toku postępowania nie mógł budzić wątpliwości co do objęcia nim zobowiązania pozwanego, a prawdziwość wskazanych w nim danych nie została zakwestionowana.

Wskazywało to, w ocenie Sądu Apelacyjnego, że doszło do cesji wierzytelności przysługującej bankowi wobec pozwanego na powoda.

Potwierdzeniem tego stanowiska był, w ocenie Sądu Apelacyjnego, złożony w sprawie wyciąg z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego. Sąd odwołał się w tej mierze do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 29 listopada 2007 r., III CZP 101/07, OSNC 2008, nr 11, poz. 129, w której uznano, że wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, z których wynika przejście wierzytelności na fundusz w okolicznościach określonych w art. 788 § 1 k.p.c., stanowią dowód uzasadniający nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności na rzecz funduszu. Wskazał, że w uchwale tej Sąd Najwyższy podzielił pogląd, iż dokument urzędowy, o jakim mowa w art. 788 k.p.c., należy definiować przez odwołanie się do art. 244 § 1 k.p.c., stwierdził także, że na podstawie art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (obecnie - ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1896 ze zm., dalej - „u.f.i.”), wyciągi te spełniają wymagania formalne dokumentów urzędowych i mogą być w pewnych wypadkach dowodem wskazującym przejście wierzytelności, pozwalającym na nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nabywcy.

W tej sytuacji, nie można było, jak wskazał Sąd Apelacyjny, zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu stanowił jedynie dokument wewnętrzny. Należało przyjąć, że wyciąg potwierdza fakt dokonania cesji (nabycia wierzytelności), jednak do wykazania skuteczności

tego nabycia w świetle prawa cywilnego lub szerzej - do wykazania istnienia wierzytelności w razie zaprzeczenia przez pozwanego jej istnieniu, konieczne jest przedstawienie przez fundusz odpowiednich dowodów.

W związku z tym, Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę, że pozwany nie negował istnienia wierzytelności, a jedynie fakt, iż wierzytelność przeszła w drodze cesji na powoda i to przede wszystkim ze względu na nieczytelność przedstawionych dokumentów. Wytknął zarazem, że Sąd Okręgowy bezzasadnie pominął dowód w postaci zawiadomienia o cesji ze strony pierwotnego wierzyciela z dnia 26 czerwca 2012 r., a także wezwania do zapłaty z dnia 27 czerwca 2012 r.

Sąd Apelacyjny zanegował również podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia, uznawszy, że termin przedawnienia roszczenia powoda wynosi trzy, a nie - jak twierdził pozwany - dwa lata.

Wyrok Sądu Apelacyjnego pozwany zaskarżył skargą o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, zarzucając naruszenie art. 194 u.f.i., oraz art. 244, art. 245 i art. 49 k.p.c. Jako przepisy, z którymi wyrok jest niezgodny, wskazał art. 194 u.f.i. oraz art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 76 Konstytucji RP. Na tej podstawie wniósł o stwierdzenie, że wyrok jest niezgodny z wyszczególnionymi przepisami prawa.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia jest szczególnym środkiem prawnym, który inicjuje złożony proces dochodzenia od Skarbu Państwa naprawienia szkody wyrządzonej przez wydanie niezgodnego z prawem prawomocnego orzeczenia sądu (art. 417¹ § 2 k.c. w związku z art. 77 ust. 1 Konstytucji RP). Z zastrzeżeniem wyjątkowej sytuacji, o której stanowi art. 424¹¹ § 3 k.p.c., w razie uwzględnienia skargi zaskarżone orzeczenie pozostaje w mocy, otwiera się natomiast droga do skutecznego dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej od Skarbu Państwa. W następstwie wniesienia skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia skarżący nie może zatem uzyskać zmiany podważanego orzeczenia, zwrotu świadczenia, które obowiązany był spełnić lub spełnił na jego podstawie, względnie odszkodowania od przeciwnika procesowego,

może natomiast - jeśli skarga zostanie uwzględniona - ubiegać się w odrębnym procesie o naprawienie szkody od Skarbu Państwa.

Kontrola legalności wyroku w postępowaniu ze skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia ma w konsekwencji specyficzny charakter. Nie służy ona - inaczej niż w przypadku skargi kasacyjnej - zmianie nieprawidłowego rozstrzygnięcia lub otwarciu drogi do ponownego osądzenia sprawy przez sąd *meriti* zgodnie z wykładnią prawa przyjętą przez Sąd Najwyższy. Jej celem jest natomiast przesądzenie, czy została spełniona jedna z przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa, jaką jest niezgodność z prawem prawomocnego orzeczenia. Ten szczególny kontekst sprawia, że o wyroku niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ i art. 424¹¹ k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy spełnione są łącznie dwie przesłanki.

Po pierwsze, odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa z tytułu wydania wadliwego wyroku musi być oceniana z uwzględnieniem istoty funkcjonowania władzy sądowniczej i związanej z nią niezawisłości sędziowskiej. Orzeczeniem niezgodnym z prawem jest zatem tylko taki wyrok, którego nieprawidłowość ma charakter kwalifikowany i elementarny. Wymaganie to nie jest spełnione, jeżeli sąd dokonał wyboru jednego z możliwych sposobów interpretacji przepisu, niekolidującego z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, choćby interpretacja ta okazała się *ex post* nieprawidłowa i uzasadniałaby uchylenie orzeczenia w postępowaniu apelacyjnym lub kasacyjnym (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, z dnia 18 lutego 2009 r., I CNP 97/08, Biul. SN Izba Cywilna 2009, nr 10, s. 48, i z dnia 13 stycznia 2017 r., III CNP 3/16, niepubl.).

Po drugie, wyrok jest niezgodny z prawem wtedy, gdy zawarte w nim rozstrzygnięcie co do istoty sprawy koliduje z przepisami merytorycznymi (materialnymi, pozytywnymi), które stanowiły podstawę uwzględnienia lub oddalenia powództwa. Podstawą skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia może być naruszenie prawa materialnego lub

naruszenie prawa procesowego, w tym przepisów Konstytucji RP, przepisów prawa unijnego i postanowień umów międzynarodowych, których Rzeczypospolita Polska jest stroną, z wyjątkiem przepisów dotyczących ustalenia faktów lub oceny dowodów (art. 424⁴ k.p.c.). Niezgodność wyroku z prawem nie polega jednak na tym, że zapadł on z naruszeniem przepisów prawa procesowego, lecz na sprzeczności zaskarżonego wyroku z normami merytorycznymi, które legły u podłoża rozstrzygnięcia, tj. tymi przepisami prawa, na podstawie których sąd ocenił zasadność roszczeń powoda i które kształtowały merytoryczną treść zaskarżonego wyroku.

Wyrok, jako ostateczny efekt przeprowadzonego postępowania, może bowiem, z nieistotnymi w niniejszej sprawie wyjątkami, naruszać jedynie przepisy prawa materialnego, przy czym wymaganie to dotyczy także sytuacji, w której niezgodność wyroku z prawem ma wynikać z naruszenia podstawowych zasad porządku prawnego lub konstytucyjnych wolności albo praw (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CNP 13/10, niepubl., z dnia 4 grudnia 2013 r., II BP 7/13, niepubl., i z dnia 20 października 2016 r., I BP 7/15, niepubl. oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CNP 4/15, niepubl., z dnia 15 października 2015 r., III CNP 19/15, niepubl., z dnia 8 grudnia 2015 r., III CNP 23/15, niepubl., z dnia 17 lutego 2016 r., III CNP 32/15, niepubl., i z dnia 19 października 2016 r., III CNP 23/16, niepubl.).

Szerokie ustawowe ujęcie podstaw skargi, obejmujące naruszenie prawa procesowego i prawa materialnego, wynika z tego, że przyczyną niezgodności wyroku z prawem mogą być zarówno uchybienia procesowe, jak i błędna wykładnia prawa materialnego. Uchybienia procesowe same przez się nie przesądzają jednak o tym, że wyrok jest niezgodny z prawem, a skarga powinna podlegać uwzględnieniu. Prawo procesowe ma w przeważającej mierze charakter instrumentalny, a jego podstawowa funkcja w systemie prawnym, mimo akcentowanej autonomii, nie ma samoistnego charakteru, lecz polega na ochronie praw podmiotowych, których źródłem jest prawo materialne. Oczywiste jest zatem, że prawomocny wyrok, mimo wadliwego zastosowania przepisów prawa procesowego, może prawidłowo orzekać o żądaniu przedstawionym pod osąd w pozwie. Dotyczy to także naruszenia przy wydawaniu orzeczenia

przepisów procesowych o mocy dowodowej dokumentów, a nawet uchybienia procesowego o takiej wadze, jak nieważność postępowania (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 września 2008 r., III CNP 50/08, OSNC-ZD 2009, nr 2, poz. 59, z dnia 27 października 2011 r., IV CNP 53/11, niepubl., i z dnia 5 grudnia 2012 r., II CNP 61/12, niepubl.).

Odzwierciedleniem tych teoretycznych założeń są wymagania konstrukcyjne skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, wśród których prawodawca wyodrębnił przytoczenie podstaw i ich uzasadnienie (art. 424⁵ § 1 pkt 2 k.p.c.) oraz wskazanie przepisu prawa, z którym zaskarżony wyrok jest niezgodny (art. 424⁵ § 1 pkt 3 k.p.c.). Powinność wskazania przepisu prawa, z którym wyrok jest niezgodny, stanowi cechę szczególną skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem i wynika z konieczności rozróżnienia między przepisami, które zostały naruszone, a przepisami, z którymi zaskarżone orzeczenie jest niezgodne (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 lipca 2011 r., SK 49/08, OTK-A 2011, nr 6, poz. 55). Podstawy skargi mogą zatem wypełniać przepisy prawa materialnego lub prawa procesowego, podczas gdy przepisem, z którym wyrok jest niezgodny, może być jedynie przepis lub zespół przepisów merytorycznych stanowiących materialną podstawę rozstrzygnięcia w sprawie. Przepis lub przepisy wskazane w podstawach skargi nie muszą przy tym być tożsame z tym przepisem lub przepisami, z którymi wyrok jest niezgodny.

Przedstawiony mechanizm różni skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia od skargi kasacyjnej, w przypadku której - gdy skarga kasacyjna opiera się na podstawie naruszenia prawa procesowego - wystarczające jest wykazanie, że uchybienie mogło mieć wpływ na wynik sprawy (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.). W przypadku skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem hipotetyczny wpływ naruszenia prawa procesowego na wynik sprawy nie jest wystarczający – konieczne jest natomiast wykazanie, że naruszenie prawa procesowego, do którego doszło w toku postępowania, spowodowało niezgodność wyroku ze wskazanym w skardze przepisem prawa materialnego. Skarżący musi zatem wykazać, dlaczego wytknięte przezeń uchybienie procesowe, w jego ocenie, doprowadziło do niezgodności wyroku z prawem (art. 424⁴ zdanie 1 k.p.c.; por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2016 r., I BP 2/15, niepubl.).

Z wymaganiem tym koresponduje treść art. 424¹¹ § 1 k.p.c., według którego Sąd Najwyższy oddala skargę w razie braku podstawy do stwierdzenia, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z prawem.

W niniejszej sprawie skarżący, opierając skargę na zarzutach naruszenia prawa procesowego (art. 194 u.f.i., art. 244, art. 245 i art. 49 k.p.c.), wskazał jako przepisy, z którymi wyrok jest niezgodny, art. 194 u.f.i. oraz art. 45 ust. 1, art. 32 ust. 1 i art. 76 Konstytucji RP. W świetle uzasadnienia skargi zasadniczy charakter wśród wymienionych przyznano przepisowi art. 194 u.f.i., a niezgodność wyroku z wymienionymi przepisami Konstytucji RP skarżący wiązał z konsekwencjami nieprawidłowego zastosowania art. 194 u.f.i.

Odwołując się do wcześniejszych rozważań, należało w tym kontekście zauważyć, że wyrok zasądzający świadczenie pieniężne na rzecz powoda, który twierdził, iż nabył w drodze umowy sprzedaży wierzytelność kredytodawcy wynikającą z umowy kredytu, może kolidować w szczególności z przepisami kodeksu cywilnego dotyczącymi przelewu (art. 509 i n. k.c.), względnie umowy sprzedaży (art. 535 i n. k.c. w związku z art. 555 k.c.), bądź przepisami regulującymi umowę kredytu (por. zwłaszcza art. 69 i n. ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, jedn. tekst: Dz. U. z 2016 r., poz. 1988 ze zm.), na podstawie których sąd zasądził na rzecz powoda żądane świadczenie. Powołane w skardze przepisy nie stanowiły natomiast materialnej podstawy rozstrzygnięcia w sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok, toteż wyrok ten nie mógł być z nimi niezgodny w rozumieniu art. 424¹ i art. 424¹¹ k.p.c.

Przepis art. 194 ust. 1 u.f.i. przyznaje wyszczególnionym w jego treści dokumentom, w szczególności księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego i wyciągom z tych ksiąg, moc prawną dokumentów urzędowych, i stanowi, że są one podstawą do dokonywania wpisów w księgach wieczystych. Zgodnie zaś z art. 194 ust. 2 u.f.i. moc ta nie dotyczy sytuacji, w której wymienione dokumenty występują w roli środków dowodowych w postępowaniu cywilnym. Przepis ten, jak dostrzeżono również w skardze, ma w istotnym z punktu widzenia niniejszej sprawy zakresie procesowy charakter i dotyczy natury prawnej, w tym mocy dowodowej, określonych w nim dokumentów. Jako taki nie mógł on stanowić podstawy

zasądzenia świadczenia pieniężnego od pozwanego na rzecz powoda, a tym samym zaskarżony wyrok nie mógł być z nim niezgodny.

Uwagę tę należało odpowiednio odnieść do powołanych w skardze przepisów Konstytucji RP. Przepis art. 45 ust. 1 Konstytucji RP deklaruje fundamentalną gwarancję praworządności, jaką jest prawo do sądu. Gwarancja ta ma jednak procesową naturę - poręcza ona dostęp do sądu, odpowiedni kształt postępowania sądowego i prawo do rozstrzygnięcia, podczas gdy treść orzeczenia jest zdeterminowana normami merytorycznymi. Nie może ona tym samym stanowić materialnej podstawy orzekania w konkretnej sprawie (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 czerwca 2003 r., SK 37/02, OTK-A 2003, nr 6, poz. 53, i z dnia 13 stycznia 2004 r., SK 10/03, OTK-A 2004, nr 1, poz. 2, a także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2011 r., I PK 7/11, niepubl. oraz - w kontekście skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia - postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 marca 2016 r., I BP 2/15, niepubl.).

Przepis art. 32 ust. 1 Konstytucji RP deklaruje konstytucyjną zasadę równości wobec prawa, której odzwierciedleniem w procesie cywilnym jest zasada równości stron. Przepis ten, podobnie jak art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, nie może jednak stanowić podstawy zasądzenia konkretnego świadczenia. Wyrok, jako rezultat określonego procesu decyzyjnego, nie może zatem z nim kolidować. W złożonej skardze naruszenie tego przepisu wiązano ponadto z nieuzasadnionym uprzywilejowaniem strony powodowej w postępowaniu dowodowym, a zatem ze sferą uchybień prawa procesowego, których stwierdzenie - jak była mowa - nie jest równoznaczne z bezprawnością wyroku. Podstawy zaskarżonego wyroku nie stanowił również art. 76 Konstytucji RP, który ze względu na swój ogólny i programowy charakter nie może determinować samodzielnie treści orzeczeń sądowych w sprawach z udziałem konsumentów. W odniesieniu do sądów i organów stosujących prawo w indywidualnych sprawach funkcja tego postanowienia polega na oddziaływaniu na wykładnię przepisów odnoszących się do materialnej i procesowej sytuacji konsumenta, podstawą merytorycznego rozstrzygnięcia sądu w sprawie z udziałem konsumenta są jednak zawsze konkretne przepisy prawa materialnego.

Podsumowując, skoro strona skarżąca nie wykazała, aby zarzucane uchybienia prowadziły do niezgodności zaskarżonego wyroku z prawem, skarga musiała podlegać oddaleniu.

Niezależnie od tej argumentacji, Sąd Najwyższy uznał za stosowne odniesienie się również do sformułowanych w skardze zarzutów.

Zarzucając naruszenie art. 194 u.f.i. oraz art. 244 § 2 k.p.c. i 245 k.p.c. skarżący podniósł, że Sądy orzekające w sprawie, odwołując się do art. 194 u.f.i., nie uwzględniły wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2011 r., P 1/10, OTK-A 2011, nr 7, poz. 74, w którym stwierdzono niezgodność z Konstytucją RP art. 194 u.f.i. w części, w jakiej przepis ten nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Ponadto, Sądy pominęły znowelizowane brzmienie tego przepisu, uzupełnione o ustęp 2, zgodnie z którym moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w art. 194 ust. 1 u.f.i., nie obowiązuje w postępowaniu cywilnym.

W świetle art. 194 ust. 2 u.f.i. w obecnym brzmieniu, aktualnym także w dacie wydania zaskarżonego wyroku, należało przyjąć, że wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie korzystają w postępowaniu cywilnym ze szczególnej mocy dowodowej, jaka przysługuje dokumentom urzędowym. Dotyczy to zwłaszcza domniemań prawnych, o których mowa w art. 252 k.p.c., modyfikujących ogólną regułę ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). W sytuacji, w której fundusz sekurytyzacyjny, jako powód, twierdzi, że nabył objętą powództwem wierzytelność w drodze umowy sprzedaży, ciężar dowodu w zakresie istnienia wierzytelności i jej przejścia na nabywcę spoczywa na funduszu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 760/15, niepubl., i z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 492/16, niepubl.).

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do wniosku, że jeśli chodzi o istnienie dochodzonej wierzytelności Sąd Apelacyjny prawidłowo obciążył ciężarem dowodu powoda, zwracając uwagę, że wyciągi z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego nie wiążą się z domniemaniem istnienia wierzytelności, oraz że pozwany nie zaprzeczał istnieniu wierzytelności. Co się

natomiast tyczy kwestionowanego przez pozwanego przejścia wierzytelności na powoda, Sąd Apelacyjny nie wskazał jasno, czy wiązał z wyciągiem z ksiąg rachunkowych powoda określone domniemanie prawne. Nie ulegało jednak wątpliwości, że Sąd odwołał się do art. 194 u.f.i. w brzmieniu poprzedzającym nowelizację realizującą wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 25 lipca 2011 r., P 1/10, a także do judykatury Sądu Najwyższego sprzed wydania tego wyroku, który istotnie zmieniał stan prawny, gdy chodzi o znaczenie w postępowaniu cywilnym dokumentów wystawianych przez fundusze sekurytyzacyjne.

Niedostrzeżenie tych zmian normatywnych, wywołanych stwierdzoną przez Trybunał Konstytucyjny sprzecznością dotychczasowego stanu prawnego z art. 2, art. 32 ust. 1 i art. 76 Konstytucji RP, stanowiło niewątpliwie uchybienie procesowe. Pomijając jednak - o czym była mowa - że uchybienie takie nie przesądza o bezprawności wyroku, należało zauważyć, iż stanowisko Sądu Apelacyjnego co do przejścia wierzytelności w relacji między bankiem jako kredytodawcą, a powodem, zostało oparte nie tylko na dowodzie w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda.

Jak wynikało wprost z uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Apelacyjny, konstruując swoje stanowisko w sprawie, w pierwszej kolejności ocenił przedłożoną przez powoda umowę sprzedaży wierzytelności z załącznikiem, wymieniającym zbywane przez bank wierzytelności. Uznał w tym zakresie - inaczej niż Sąd Okręgowy - że przedłożony przez powoda w toku postępowania egzemplarz załącznika do umowy sprzedaży nie budzi wątpliwości co do tego, iż obejmuje on również zobowiązanie pozwanego, wskazane bowiem zostały w nim dane osobowe pozwanego, numer umowy kredytowej, data jej zawarcia i kwota kredytu. Dane te, jak stwierdził Sąd, były tożsame z wskazywanymi przez powoda i niekwestionowane przez pozwanego. Wyjaśnił przy tym, że nieujawnienie w załączniku informacji co do pozostałych dłużników, których długi zostały objęte umową, wynika z zakazu ich ujawniania, gdy nie są konieczne do prowadzenia postępowania, a dla Sądu Okręgowego istotne były jedynie informacje dotyczące pozwanego. Na tej podstawie Sąd Apelacyjny uznał, że między bankiem, a powodem doszło do cesji wierzytelności.

Odwołanie się do wyciągu z ksiąg rachunkowych powoda, jak *expressis verbis* wynikało z uzasadnienia wyroku, miało służyć potwierdzeniu tego stanowiska. Zdyskwalifikowanie tego dowodu nie mogło zatem prowadzić do podważenia w całości podstawy faktycznej wyroku, skoro pozwany nie kwestionował zawarcia umowy kredytowej i wypłaty kwoty kredytu, a ustalenie co do zmiany wierzyciela było oparte również na innych dowodach. Tym bardziej uchybienie to nie mogło w tej sytuacji prowadzić do stwierdzenia niezgodności wyroku z prawem. Rozumowanie takie oznaczałoby w istocie zanegowanie dowodu z dokumentu źródłowego, jakim była umowa sprzedaży wierzytelności, i jego oceny dokonanej przez Sąd Apelacyjny, jako Sąd *meriti*. Dowód ten, podobnie jak powołany przez Sąd Apelacyjny dodatkowo dowód z dokumentu obejmującego zawiadomienie pierwotnego wierzyciela (banku) kierowane do pozwanego o umowie cesji, nie był w skardze podważany, należało ponadto zauważyć, że ustawodawca pozostawił sferę oceny dowodów poza kognicją Sądu Najwyższego rozpoznającego skargę o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (art. 424⁴ zdanie 2 i art. 398¹³ § 2 w związku z art. 424¹² k.p.c.).

W zarzutach skargi wskazano także jako naruszony art. 49 k.p.c. przez to, że sędzia - przewodnicząca składu orzekającego w Sądzie Apelacyjnym, powinna wyłączyć się od rozpoznania sprawy. Powinność ta w ocenie skarżącego wynikała z tego, że sędzia uprzednio wydała orzeczenie w innej sprawie dotyczącej skarżącego i jego żony, w związku z którym skarżący złożył na nią skargę, samo zaś orzeczenie okazało się wadliwe i zostało uchylone w toku instancji.

Odnosząc się do tego zarzutu, należało najpierw ponownie przypomnieć, że w skardze nie wykazano, podobnie jak w przypadku zarzutów omówionych wcześniej, aby wytykane uchybienie - sytuujące się w sferze stosowania prawa procesowego - pociągało za sobą niezgodność zaskarżonego wyroku z prawem. Zarzut ten nie mógł w konsekwencji prowadzić do uwzględnienia skargi, niezależnie od jego trafności.

Bez względu na to należało zauważyć, że w świetle utrwalonego poglądu orzecznictwa okoliczność, iż sędzia orzekał w innej sprawie z udziałem tej samej

strony i wydał niekorzystne dla niej orzeczenie, nie stanowi podstawy wyłączenia sędziego (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 października 1969 r., I PZ 41/69, niepubl., z dnia 23 listopada 1984 r., II CZ 127/84, niepubl., i z dnia 2 lutego 2012 r., II CSK 303/11, niepubl.; zob. też *mutatis mutandis* postanowienie Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 24 września 2014 r., I OZ 754/14, niepubl., i z dnia 14 stycznia 2015 r., I OZ 1219/14, niepubl.). W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w kontekście wymagania bezstronności sądu statuowanego w art. 6 ust. 1 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej w Rzymie, dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284), nie neguje się natomiast dopuszczalności wydawania przez sędziego orzeczeń na różnych etapach tej samej sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2013 r., III CSK 169/12, OSNC 2013, nr 7-8, poz. 101 i wskazane tam orzeczenia), co trzeba odpowiednio odnieść także do orzekania w innych sprawach dotyczących tej samej osoby.

Oczywiście, nie można wykluczyć, że w szczególnych okolicznościach uprzednie orzekanie przez sędziego w sprawie dotyczącej danej osoby, jeśli by wiązało się z konkretnymi zachowaniami mogącymi uzasadniać wątpliwości co do bezstronności sędziego, mogłoby uzasadniać wniosek o jego wyłączenie w innej sprawie dotyczącej tej samej osoby. W skardze nie wskazano jednak żadnych przejawów zachowania sędziego w niniejszej sprawie, które mogłyby zostać odebrane przez skarżącego jako wyraz niechęci, uprzedzenia, faworyzowania strony przeciwnej, względnie innych przejawów braku obiektywizmu. Brak takich zachowań potwierdza pośrednio fakt niezłożenia przez skarżącego wniosku o wyłączenie sędziego w toku postępowania. Przeświadczenie strony, że sędzia mógł być nieobiektywny, powzięte *ex post*, na podstawie wydania w przeszłości orzeczenia w innej sprawie, które okazało się nieprawidłowe i wiązało się ze złożeniem przez stronę skargi, niepoparte konkretnymi zarzutami dotyczącymi zachowania sędziego w rozstrzyganej sprawie, nie pozwalało przyjąć, że zachodziła podstawa wyłączenia na podstawie art. 49 k.p.c.

Z tych względów, na podstawie art. 424¹¹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

kc

jw